

Søren Kierkegaard (1813–1855)

- Sokrates z Kopenhagi
- Ojciec egzystencjalizmu
- Jeden z najważniejszych filozofów chrześcijaństwa
- Zaciekły polemista
- Jego filozofia jest realizacją nakazu delfijskiej wyroczni: „Poznaj samego siebie”.
- Chciał wstrząsnąć zdechrystianizowanym chrześcijaństwem, aby przypomnieć, czym jest rzeczywisty fakt religijny
- Dzieła: *Bojaźń i drżenie*, *Albo-albo*, *Okruchy filozoficzne*, *Powtórzenie*, *Dziennik uwodziciela*, *Czyny miłości*.



„Urodziłem się w 1813 roku, w tym szalonym roku,
kiedy puszczono w obieg
wiele fałszywych banknotów
i najlepiej będzie porównywać mnie do jednego z nich...”

- **Ojciec i syn** (jak niewolnik przykuty do galery).
- W „**królestwie westchnień**” (wrodzony lęk, „urodziłem się nie dzieckiem, lecz starcem”).
- Żywa wyobraźnia, silne poczucie dialektyki i religijna melancholia.
- Okres studiów w Kopenhadze, **używanie życia**. Śmierć ojca. Ostateczna decyzja.
- **Miłość do Reginy Olsen**. Zaręczyny, zerwanie, *Dziennik uwodziciela*.
- W towarzystwie jedynej pani – Melancholii.
- „Od tej chwili poświęcałem **służbie idei** każdą odrobinę moich skromnych możliwości”. Pisarz (1841-46: powstaje większość jego dzieł).
- Prowokator i zaciekle **polemista**. Rzecznik oddzielenia Kościoła od państwa duńskiego.

Egzystencja, czyli o różnicach między Kierkegaardem a Heglem

- Hegel uważał, że jednostka może się spełnić jedynie wówczas, gdy zostanie wchłonięta przez większą, abstrakcyjną całość – państwo. Pomijał znaczenie indywidualnych bytów.
- Kierkegaard nie zgadza się na tę całościowość, uważa, że **jednostka jest najwyższym bytem moralnym i dlatego najważniejsze są subiektywne aspekty życia człowieka - takie jak podejmowanie decyzji.**

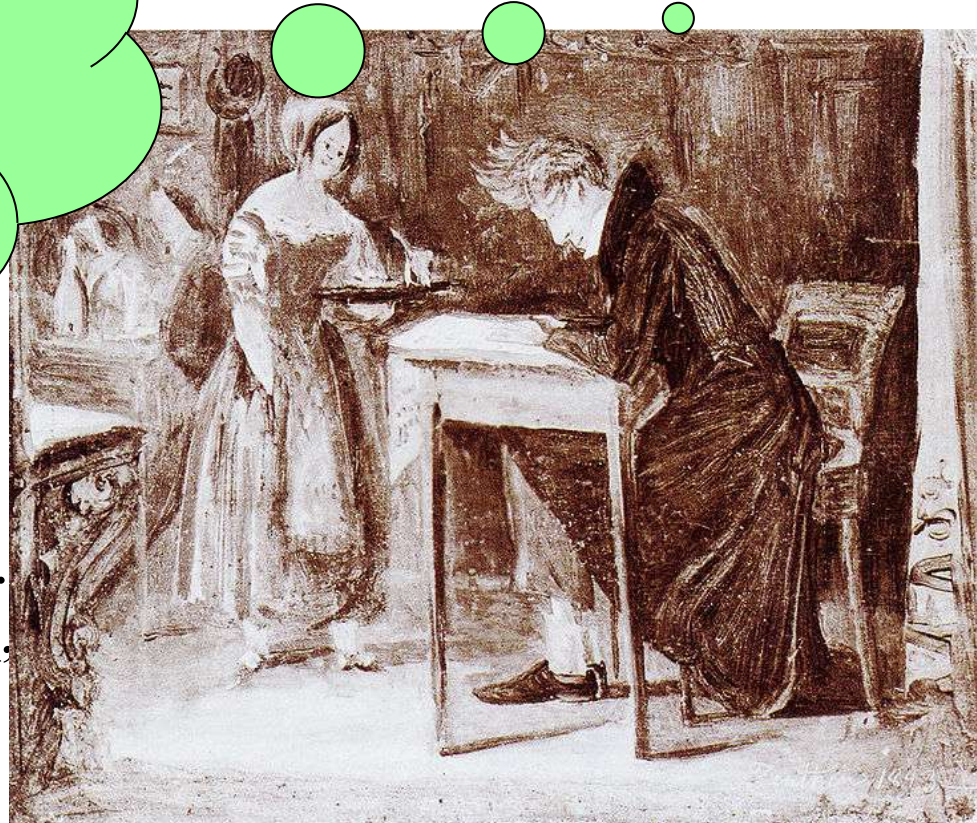


Co oznacza termin „egzystencja”?

- Nie oznacza jedynie obecności jakiejś rzeczy w świecie.

Ek-sistere oznacza wydobyć z chaosu, przejście przez zerwanie, a nie dalsze współbycie ze światem w jednorodnej ciągłości.

- Takie zerwanie egzystencjalne zachodzi **podczas podejmowania wolnej decyzji**. Przezeń podmiot aktualizuje się, odnawia, przekraczając wymiar trwania.



Sens życia,

to, co czyni życie człowieka
szczęśliwym, oznacza odnalezienie
swojego celu.

- „Nigdy nie zmuszę człowieka do opinii, przekonań, wiary. Lecz sprawić mogę jedno (...). **Mogę zmusić go, żeby sobie to uświadomił**”.
- „Tylko ten człowiek jest dojrzały, który **chłonie prawdę i czyni ją swoją własną**”.



Prawda subiektywna – prawda dla mnie

- \neq wszystko jedno, co myślimy czy sądzimy!
- Ale: **Prawdy, które mają dla nas istotne znaczenie, są osobiste.**
Buddyjski przykład człowieka zranionego strzałą.
- Powszechną, obiektywną prawdą jest to, że $2+2=4$. Jest to jednak prawda obojętna dla istnienia jednostek.



„Podczas gdy oddający się spekulacjom Pan Profesor wysokiego rodu wyjaśnia całe istnienie, w roztargnieniu zapomniał, jak sam się nazywa: **że jest człowiekiem**, po prostu człowiekiem, a nie fantastycznym punktem $3/8$ jakiegoś paragrafu”.

To, co ważne dla istnienia



- Kiedy wpadniesz do wody, nie masz **teoretycznego** stosunku do tego, czy utoniesz, czy przeżyjesz; **to kwestia życia lub śmierci.**
- **Czy nauka Chrystusa jest prawdą?**
Dla Kierkegaarda nie było to pytanie, które można by dyskutować w sposób teoretyczny. Dla kogoś, kto „rozumie samego siebie w istnieniu”, chodzi tu o życie albo śmierć. Z odpowiedzią jednostka zмага się samotnie. Może się do niej tylko zbliżyć poprzez żarliwą wiarę.

3 stadia rozwoju na drodze życia

- Stadium **estetyczne**
- Stadium **etyczne**
- Stadium **religijne**



Stadium estetyczne – droga zmysłowości

Interesuje mnie tylko to, co fajne i nienudne



- Symbolem – Don Juan (esteta **bezpośredni**), człowiek miotany własnymi żądzami i nastrojami; a także – artysta (esteta **refleksyjny**).
- Życie chwilą, miłostkami, ale nie miłością. Dobre jest to, co ładne i przyjemne. Złe to, co nudne i „niefajne”. Liczy się paroksyzm i nowość, a nie wierność.
- Przesyt życiem powoduje, że „estetę” łatwo ogarnia zniechęcenie, lęk i poczucie pustki. **Lęk jest jednak czymś pozytywnym.** W sytuacji egzystencjalnej człowiek może dokonać wyboru i „przeskoczyć” do wyższego stadium.

Stadium etyczne – droga zaangażowania i wierności

Wybraliśmy
siebie
abstrakcyjnie
?!

- Symbolem – małżeństwo.
- Człowiek przechodzi do stadium etycznego i **żyje wedle dokonanego wyboru – zgodnie z prawem moralnym.** „Kto żyje etycznie, wyraża w życiu to, co ogólne”. **Religijność A.**
- Ważne jest samo nastawienie człowieka – to, że zdecydował się określić wobec wartości. Kierkegaard nazywa to wyborem abstrakcyjnym (opowiedzenie się za abstrakcyjnie ujętym Bogiem i koniecznością wybierania).



Stadium religijne: droga przeżywania rozpacz, ale i bycia sobą;

bycie współczesnym Chrystusowi

- Człowiek wstępuje tu w relację z Bogiem. **Religijność B.** Poprzedza ją „bojaźń i drzenie”, cierpienie i samozaparcie się. **Relacja z Bogiem jest absolutna, nie zna kompromisów i ograniczeń.** Bóg jest „idealnością, którą należy wprowadzić w rzeczywistość”.
- Choć „straszne wpaść w ręce żywego Boga”, na tym etapie człowiek znajduje ukojenie.
- Religijność ujawniająca się w sposobie egzystencji



Na głębokości „70 000 tysięcy sążni łaski Bożej”

- Podstawą filozofii Kierkegaarda jest pogląd, zgodnie z którym życie składa się z **serii zmian lub kryzysów**, które powodują, że człowiek albo zgubi siebie i stanie się istotą demoniczną, albo odnajdzie siebie, stając się istotą duchową
- Najbardziej bolesnym w swej ekstremalności kryzysem, jaki może dotknąć człowieka, jest **kryzys wiary**. Zdarza się on, gdy ktoś wybierając paradoks nurkuje na głębokość „70 tys. sążni łaski Bożej”, aby otrzymać pełne przebaczenie za grzechy. I wierzy w nie, albo je odrzuca (→kryzys).



O lęku, ryzyku i sile absurdu

- Lęk jest dla wolności jak zawrót głowy, jest „omdlewaniem wolności”.
- „Ten, kto rzetelnie nauczył się bać, poznał to, co najwyższe” – **lęk jako możliwość wolności, która z kolei jest otwarciem na nieskończoność**
- **Siłą absurdu** otrzymujemy to, czego pragnęliśmy. „Siła woli (...) oczyszcza rozum”.
- Wiara nie jest sferą łatwego bezpieczeństwa. **Jest** raczej **złożeniem ofiary z tego, co racjonalne** (Abraham), jest podjęciem ryzyka, skokiem z trampoliny w przepaść wiary.



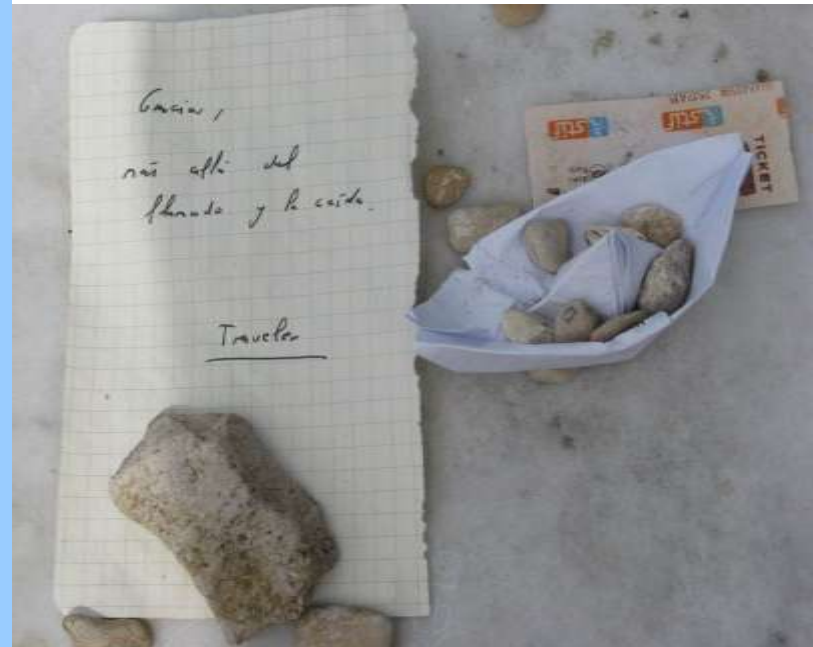
Kierkegaard był **najgłębszym filozofem miłości** w całej historii filozofii

- Miłość \neq kochanie siebie w drugiej osobie czy samospełnienie
- Miłość – relacja między „Ja” i „Ty”, odrębnymi, różnymi, równymi sobie jednostkami. Druga osoba jest „sobą”, a nie twoim innym „Ja”.
- Kierkegaard jest przekonany, że największym błędem miłości jest brak odniesienia do Boga. Miłość nie rozgrywa się tylko między dwojgiem kochających się osób. **„Do stosunku miłości należy trójca: miłujący, umiłowany, miłość, ale miłość jest Bogiem.** I dlatego miłowanie drugiego człowieka jest pomaganiem mu w tym, by miłował Boga, a bycie miłowanym jest bycie wspomaganym”.



Dziecko rozpoznaje się po tym, jak mówi: „mnie się chce, mnie, mnie”, a młodość, gdy krzyczy „ja, ja, ja”...

„Charakterystyczną cechą dojrzałości i wtajemniczeniem w to, co wieczne, jest chęć zrozumienia, że to <<ja>> nic nie znaczy, jeśli nie staje się <<ty>>, do którego wieczność nieprzerwanie przemawia, mówiąc <<ty>> *powinieneś, ty powinieneś, ty powinieneś*. Młodość chce być jedynym <<ja>> na całym świecie, dojrzałość jest zrozumieniem tego <<ty>> o sobie samym”.





Chrześcijaństwo – przesłanie dotyczące istnienia

- „Chrześcijaństwo **nie jest doktryną** (...). Jeżeli chrześcijaństwo (właśnie dlatego, że nie jest doktryną) nie jest **powtórzone w życiu jednostki**, która je tłumaczy, wtedy nie głosi ona chrześcijaństwa, które jest przecież **przesłaniem dotyczącym żywych i może się objawiać tylko przez realizację w życiu ludzi**”.
- Do autentycznej, niemasowej religijności dochodzi się poprzez „pogłębianie i przekształcanie swojej egzystencji”.
- Trudność polega nie na zrozumieniu tego, czym jest chrześcijaństwo, lecz **na staniu się chrześcijaninem**.

„Jeśli Boga mogę pojąć
obiektywnie, to nie wierzę,
ale właśnie dlatego, że nie mogę go
ująć obiektywnie,
muszę wierzyć.

I jeśli pragnę zachować wiarę,
muszę stale pilnować,
by utrzymać obiektywną
niepewność,
by w obiektywnej niepewności
znaleźć się
na głębiny wody
i nadal wierzyć”.



*Credo quia
absurdum!*

Paradoks – jako lustro egzystencji

- Człowiek jest wtopiony w rzeczywistość, która ciągle się staje i przemija, która podlega czasowi i zmianie. Czasowość i zmienność trudno uchwycić w stałe pojęcia.
- Czasowe i zmienne istnienie nie wyczerpuje wszelkiej rzeczywistości: oprócz niej istnieje byt niezmienny i wieczny – Bóg. Religia chrześcijańska wprowadza Boga w samo jądro ludzkiego istnienia, a człowieka na wyżyny wieczności. Paradoks wiary religijnej polega na tym, że to, co wieczne włącza się w czas poprzez wcielenie Boga w Chrystusie. Chrześcijaństwo czerpie ufność z paradoksu Wcielenia.
- Ukazuje też ogrom przepaści między egzystencją ludzką a wiecznością; grzeszność człowieka w porównaniu z doskonałością Boga. Na tym polega **paradoks chrześcijaństwa**.



„Ja walczę o wolność – o przyszłość, o Albo – Albo. Oto jest skarb, jaki zostawić pragnę tym, których tu na ziemi Kocham”.

Albo zgoda na życie „wobec Boga” – głębokie i pełne, ale płynące w lęku, ciągłej niepewności, a nawet rozpacz (,To boli być zbawionym”),

albo powrót do życia estetycznego, wprowadzie przyjemnego, ale oznaczającego życie na powierzchni istnienia, oddanego pozorom i złudom.

